

Magia i opętanie

Autor: stm - 12/15/2010 02:30

Magia i opętanie

Obserwując współczesną religijność zauważamy, iż wielu ludzi ulega modzie - tępo lansowanej przez media - na to wszystko, co owiane jest mgiełką tajemniczości i wiąże się z okultyzmem.

Pojęcie „okultyzm” pochodzi od łacińskiego słowa „occultus” i zawiera w sobie ideę rzeczy ukrytych, tajemnych. Dotyczy to działań, które zdają się opierać na ludzkiej mocy wykraczającej poza zmysły.

Dlaczego okultyzm przyciąga ludzi?

Człowiek z natury jest religijny i potrzebuje czcić coś, lub kogoś większego od siebie i do niego odnosić swe życie. Jeżeli utracił wiarę w Boga lub też poczuł się zagubiony w konsumpcyjnym materializmie, wówczas poszukuje innej drogi. Poza Chrystusem, który jest jedyną drogą do Boga (por. J 14,6), człowiek nie znajdzie szczęścia, lecz często wchodzi na zwodniczą ścieżkę, która przybiera pozór religijności i wiedzy.

Ponadto okultyzm wiąże się z tajemniczością, która pobudza ludzką ciekawość. Wiele ludzi zaangażowało się w okultyzm rozpoczynając swe zainteresowania od niewinnych na pozór praktyk np. czytanie horoskopów. Im bardziej wzrasta ciekawość, tym więcej człowiek się angażuje i wchodzi w grupy o tych samych zainteresowaniach „magiczną tajemnicą”. Magia daje także poczucie władzy tajemnej nad innymi. Osobie wtajemniczonej wydaje się, iż jest „kimś”; w przeciwieństwie do otaczającego ogółu ignorantów, którzy nie mają ani wiedzy tajemnej, ani zdolności okultystycznych.

Przypadki wielu osób, które w swym życiu praktykowały magię czy bioenergoterapię dowodzą do jak niebezpiecznych konsekwencji doprowadzają te praktyki. Przekonał się o tym Jacques Verlinde, który swojej drogi duchowej szukał w religiach wschodnich. Osiągnął wiele nadnaturalnych zdolności. Okazały się one działaniem złych duchów. Dzięki modlitwom i egzorcyzmowi Jacques Verlinde rozpoczął powrót do Chrystusa. Dziś ewangelizuje i ostrzega wszystkich tych, którzy w magicznych praktykach nie widzą nic złego.

Świadectwa egzorcystów,

a więc księży oddelegowanych przez Kościół do uwalniania ludzi spod panowania złych duchów, dowodzą jak wielki wpływ ma szatan gdy człowiek do swego życia, swej psychiki i duszy otwiera mu dostęp poprzez okultystyczne praktyki. W jednym z wywiadów ks. Marian Polak michaelita zajmujący się przez wiele lat pomocą ludziom opętanym i zniewolonym przez różne złe duchy zauważa, iż nawet samo czytanie satanistycznych ksiązek czy uczestniczenie w seansach spirytystycznych powoduje otwieranie się w człowieku luki. Może wejść przez nią szatan i zniewalać człowieka.

Gabriele Amorth, egzorcysta z diecezji rzymskiej oraz przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów, podaje kilka powodów opętania. Wśród nich jest chęć zaczarowania drugiego człowieka. Chodzi tu o intencję zaszkodzenia komuś przez odwołanie się do mocy złego ducha. Wyraża się to m. in. poprzez przekleństwo kogoś, rzucanie uroku, gusła, zaklęcia itp.

W wielu krajach Ameryki Południowej czy plemiennych religiach afrykańskich są to praktyki bardzo popularne i niestety skuteczne. Również w krajach chrześcijańskich, często nieświadomie, używa się złorzeczenia drugiemu człowiekowi, będącego formą przekleństwa. Niejednokrotnie złorzeczymy: "Niech cię piorun trzaśnie", "Idź do diabła". Nawet niektórzy rodzice o swych dzieciach mówią: "Z piekła rodem". Są to formy przywołania - choć może nieświadomego - złych duchów, by szkodziły komuś. Jeżeli drugi człowiek nie żyje w stanie łaski uświęcającej często te przekleństwa pozwalają na skuteczne działania szatana. Stąd też Jezus nakazuje, by nawet względem wrogów i przeciwników nie posługiwać się złorzeczeniem: "Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają" (Łk 6,28). W podobnym tonie napomina św. Paweł: "Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Błogosławcie a nie złorzeczcie" (Rz 12,14). Złorzeczenie na kogoś zawsze obraca się także przeciw temu kto złorzeczy. Podobnie jak błogosławienie innych przynosi pożytek osobie, która błogosławi. Św. Piotr pisząc o tym zaznacza: "Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo" (1 P 3,9). Do opętania może przyczynić się także udział w różnego rodzaju seansach spirytystycznych, jak chociażby wywoływanie duchów. Chodzi tu także o zwracanie się do różnego rodzaju czarowników, osób wróżących z kart itp.

Ks. Gabriele Amorth w swojej książce Wyznania egzorcysty podaje pewien, często spotykany schemat działania. Osoba popadająca w przewlekłą chorobę zauważa, iż wszelkie próby medycyny konwencjonalnej są bezskuteczne. Udaje się do różnego rodzaju bioenergoterapeutów czy też wróżbiarzy, którzy mają zdiagnozować, jaki urok jest odpowiedzialny za tę chorobę. Oferują jednocześnie, zazwyczaj za odpłatnością, odczarowanie czy też usunięcie złych prądów, energii bądź wibracji. Czynią to za pomocą, jak ją sami określają, białej magii. Jednakże podział na czarną (która szkodzi) i białą, (która szkody usuwa) magię jest iluzoryczny. Nie ma białej, czarnej, siwej czy kolorowej magii, jest jedna magia zawsze związana z działaniem złego ducha.

Wpływ demona na człowieka

posiada kilka stopni. Pierwszym jest kuszenie, aby człowiek - często pod pozorem dobra - dokonał czynów, które w istocie sprzeczne są z wolą Boga i prawdziwym pożytkiem człowieka. Istnieją także zniewolenia przez złego ducha, które nie są całkowitym opętaniem, ale w jakiejś części ubezwłasnowalniają go. Najwyższym stopniem jest opętanie, czyli zawładnięcie przez złego ducha myślami, ciałem i zachowaniem drugiej osoby. Takie przypadki podaje Ewangelia.

Na wszystkich tych stopniach człowiek nie jest pozostawiony sam sobie. Jednakże musi pamiętać, iż sam nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się szatanowi. Dlaczego?

Po pierwsze dla tego, iż nie widzi przeciwnika, nie uświadamia sobie jego metod i strategii. Po drugie szatan przewyższa człowieka inteligencją i - będąc bytem duchowym - nie podlega takim ograniczeniom czasoprzestrzennym jak człowiek.

Tylko w łączności z Chrystusem

człowiek jest w stanie skutecznie przeciwstawić się szatanowi i prowadzić z nim zwycięską walkę (por. J 15,5; Ef 6,10n). Dlaczego tylko Chrystus, a nie Mahomet, Budda, Kriszna itp.? Bo tylko Chrystus jest prawdziwym Zbawicielem (por. Dz 4,12), który umarł - i co więcej - zmartwychwstał. Twórcy wszystkich innych religii poumierali tak jak każdy grzeszny człowiek, nie są więc zbawicielami. Skoro szatan został pokonany na Krzyżu przez Chrystusa, a więc w łączności z Chrystusem jest zwycięstwo człowieka nad nim.

Oprócz modlitwy, sakramentów św., praktyk pokutnych Chrystus w swym jedynym Kościele katolickim zdeponował szczególny rodzaj postugi:

Egzorcyzm.

Jest on rozkazem Kościoła skierowanym do złego ducha zanoszonym w imię Boga: Ojca i Syna i Ducha Świętego. Rozkazem, który uwalnia osobę spod wpływu demona. Egzorcyzmu oficjalnego, uroczystego może dokonać tylko kapłan delegowany przez miejscowego biskupa. Zdarzają się także egzorcyzmy fałszywe dokonywane bądź mocą jakiegoś boga, za pieniądze lub dotyczące wypędzania złych energii, mocy, duchów zmarłych itp. W tym ostatnim przypadku biorą udział często różnej maści bioenergoterapeuci, uzdrowiacze czy zaklinacze różnych kosmicznych energii. Należy podkreślić, iż w takich przypadkach nie tylko nie pomaga się osobie dotkniętej duchowym zniewoleniem, a wręcz

wpędza się ją w jeszcze gorszy stan.

Oprócz egzorcyzmów uroczyście dokonywanych poprzez Kościół, każdy wierny może i powinien używać modlitw, które stanowią prywatny egzorcyzm.

Najpopularniejszym z nich, zalecanym przez papieży, jest modlitwa za przyczyną Świętego Michała Archanioła, który w myśl Pisma św. stoczy ostateczną walkę z szatanem (por. Ap 12). Wspaniałą bronią przeciw złemu duchowi jest także modlitwa różańcowa i powierzenie się w macierzyńską opiekę Maryi. Należy bowiem pamiętać, iż sam Bóg wybrał Ją i uczynił „pełną łaski”. Oddając się Jej w opiekę mamy pewność, iż tak jak Bóg powierzył Jej w opiekę swego Syna, a Ona go ofiarowała Bogu, podobnie i tych, którzy Jej się oddają przedstawia Bogu i wstawia się za nimi. Wspaniałym wezwaniem jest początek Godzinek: „Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy, a wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu: Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu...”

Nawet krótkie powierzenie się Jezusowi czy Maryi, wezwanie Imienia Pana jest obroną przeciw pokusom szatańskim. Są to akty bardzo ważne, gdyż w zwyczajnych okolicznościach naszego życia kierują nasze myśli ku Bogu i Jemu nas zawierają. Tak więc odpowiedzią na trudne problemy, kryzysowe sytuacje, walkę z nałogami jest powierzenie się w modlitwie Panu Jezusowi. Wiele spraw wydaje się ludziom beznadziejnych gdyż nie próbują ich rozwiązywać z Chrystusem, a tylko swoją, jakże ograniczoną, mocą.

Na kartach Starego i Nowego Testamentu znajdujemy stanowcze potępienie magii i okultyzmu. Pismo Święte przewidywało nawet karę śmierci za czary (por. Wj 18,9-12; 22,17). Saul, który radził się wróżek, a nie Pana umarł (por. 1 Krn 10,13-14). Księga Kapłańska wyraźnie zabrania zwracania się do wywołujących duchy i do wróżbitów (por. Kpł 19,31). Bożki, to demony (por. Pwt 32,17; Ps 106,34-37). Nowy Testament również wyraźnie ukazuje stosunek Pana Jezusa do demonów, które zawsze wyrzucał z opętanych. Św. Paweł z naciskiem pisze, że nie wolno jednocześnie zasiadać przy stole Pana i stole demonów (por. 1 Kor 10,21), a w Księdze Objawienia czarownicy i guślarze są potępieni ostrymi słowami. Wróżbiarstwo porównane jest do bałwochwalstwa, nierządu, obrzydliwości i nieczystości (por. Kpł 19,31; 20,6-7; Pwt 18,10-12; Ga 5,19-20; Ap 9,21; 18,23; 21,8; 22,15). Jednym słowem okultyzm we wszystkich swoich przejawach, jest wstrętny w oczach Boga. Jak zauważa Dariusz Pietrek - z Śląskiego Centrum Informacji o Sektach - ci, którzy zajmują się wróżbiarstwem choćby tylko dla zabawy, podobni są do małej kulki śniegu rzuconej na zbocze góry, która staczając się w dół, robi się coraz większa. Taki człowiek również brnie coraz głębiej w magiczne nauki.

Receptą dla tych, którzy w jakikolwiek sposób uwikłali się w magię jest oddanie tego wszystkiego Jezusowi w spowiedzi św. i pozwolenie, aby On uczynił życie dobrym, pięknym i świętym.

Andrzej Wronka

Święty Michale Archaniele broń nas w walce. Przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź nam obroną. Niech mu rozkaże Bóg, pokornie prosimy. A Ty Książę wojska niebieskiego, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz krążą po świecie mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

„Wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemniczych sił, by posługiwać się nimi i osiągnąć nadnaturalną władzę nad bliźnim nawet w celach zapewnienia mu zdrowia - są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyki medycznych nie usprawiedliwia wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka.”

Katechizm Kościoła Katolickiego 2117

źródło www.effatha.org.pl/zagrozenia/magia.htm

=====